

Otwarci na bajeczną oścież

Może zabrzmieć to paradoksalnie, ale mimo powszechnego zamknięcia, lockdownu, kwarantanny, czy jakby tego stanu zawieszenia nie nazywać, warto się otworzyć. Na siebie, na świat ukryty w głębi duszy, na marzenia... na oścież. Bajkowy świat wyobraźni jest na wyciągnięcie ręki. Skąd ta pewność? Zapewnił mnie o tym Krasnal Julek – tak, z tych słynnych Julków jamneńskich – mieszkający na co dzień na pałacowym poddaszu. Z nim też ogłaszamy na łamach trzymanej przez Państwa publikacji Dzień Otwarty Pałacu Młodzieży. Dorocznie odbywał się on w maju i, szczerze, nie widzimy powodu, by tym razem miało być inaczej. Choć bowiem forma nie domaga, brzemień odpowiedzialności bierze na się materia, a tą – jak potwierdziły dotychczasowe lata – placówka nasza aż kipi.

Niemniej, drzwi otwierać będziemy wirtualnie, mentalnie, zabierając Państwa Pocięchy w świat wyobraźni i bajki. Dzień Drzwi Otwartych daje sposobność do zaprezentowania oferty, którą powitamy Państwa z nowym rokiem szkolnym. Szykuje się on iście bajecznie – i to dosłownie, pojawi się bowiem u nas nowa forma o nazwie Bajkolandia. Śpiesz się kto może do bajecznej pracowni Pani Katarzyny Śron, która pragnie przenieść dzieci w wieku 5 – 7 lat w niezapomnianą przygodę śladami bajkowych bohaterów. Jedno miejsce jest już dawno zarezerwowane – Krasnal Julek czeka na współtowarzyszy przygody. Razem z nim i innymi zuchami w Bajkolandii połączymy zajęcia plastyczne z poznawaniem przebogatej, polskiej tradycji, jaką są bajki od wieków opowiadane dzieciakom na dobrą noc. Nazwa mówi sama za się – będzie bajecznie!

Wirtualne zwiedzanie Pałacu Młodzieży rozpoczynamy więc od Bajkolandii, wraz z Julkiem pędzimy jednak co sił do kolejnych pracowni. I tak zachodzimy do Pracowni Fotograficznej, doskonale wyposażonej sali z własną ciemnią, tłami, kostiumami i wszelkimi innymi fotoprzyrządami, które wraz z Panią Moniką Kalkowską poznacie już osobiście we wrześniu. Ale cóż to... jakiś słodki zapach, jakby pączki, a może to ulubione ciasto krasnali – szarlotka, nie wiem, w każdym razie tajemna woń unosi Julka niczym w stanie lewitacji i porywa piętro niżej do Kuchcikowa, gdzie każdy łasuch – a krasnale z pasibrzuchowania słyną – zaspokoi swój apetyt – ba! – pod okiem Pani Krysi Struś upieczone nieprzeciętne desery. Jest smacznie, lecz... plenus venter non studet libenter... Dobiągają do uszu Julka, hen z Pracowni Językowej, echa łacińskich sentencji i odmienianych przez Pana Kamila Barańskiego czasowników. Ale wracają na poddasze po takim deserze, hm... lepiej zajrzyjmy do sąsiedniej Pracowni Rzeźby, gdzie, młodzi artyści pod okiem mistrza Damiana Ziółkowskiego tworzą przestrzenne wyobrażenia, bądź poznają tajniki stawiania kresek, by te ułożyły się w szkic. Otówek to nieodłączny element wyposażenia każdego krasnala, a Pracowni Plastycznych, Graficznych i Rysunku u nas dostatek.

I już miał Julek chwycić za szkicownik, gdy niepytane, jego buty z zakręconymi szpicami same porwały go do tańca w Sali Baletowej. I wśród gromady roześmianych baletnic, widzimy adagia i arabeski, przeplatane tour lentami a solo. Czas stąd zmykać, zaśpiewać coś na wesołą nutę! Śpiewać z Panem Kamilem Szafranem w Chórze Pałacu Młodzieży, czy w Studiu Piosenki Polskiej, a może z Panią Małgorzatą Orłowską w Czarno na Białym, albo w Vivere u Pani Leny Charkiewicz? Niby od przybytku głowa nie boli, ale tak szeroki wachlarz form wokalnych na jednego krasnala!? U nas każdy znajdzie coś dla siebie. No to śpiewa Julek o bajkowych przygodach, podgrywając sobie pod okiem Pana Zbigniewa Dubielli w Pracowni Gitary, choć chyba – zważywszy na posturę – najodpowiedniejsze dla Julka byłoby ukulele u Pana Marka Dziedzica. Czego by nie wybrał, jedno jest pewne, znajdzie to w Pałacu Młodzieży. Czas już jednak wracać do swego Twórczego Zapiecka u Pani Beaty Piwar-Borowskiej, by ułożyć się pośród gier, klocków i łamigłówek Pani Beaty Wąsowicz do snu. Buduje więc Julek jeszcze w Pracowni Stolarskiej wraz z Panem Zbigniewem Orłowskim wymarzony, drewniany samochód, którym dociera na poddasze Pałacu Młodzieży. Rozciąga się wygodnie i śni o karierze aktora na deskach Sekcji Teatralnych Pani Elżbiety Malczewskiej-Giemzy. Śni o wielu innych, ukrytych w sercu marzeniach – z nami możliwych do realizacji. Kolorowych snów Julku!

Dzień Drzwi Otwartych dobiega końca, jednak Pałac Młodzieży otwarty pozostaje, mimo zamknięcia, mimo przeszkód. Otwarty na Państwa, otwarty na Dzieci, otwarty na oścież. Zapraszamy!

